

Ks. Józef Krukowski. *Wpływ intencji sprawcy bojaźni na wartość umowy małżeńskiej w prawie kanonicznym.* Lublin 1976 ss. 80. TN KUL.

W kręgu zainteresowań naukowych ks. Józefa Krukowskiego i w jego pracy naukowo-badawczej mieści się określona problematyka z zakresu kościelnego prawa małżeńskiego. Na pierwszy plan w tej problematyce wysuwają się zagadnienia z zakresu wadliwości zgody małżeńskiej z tytułu przymusu i bojaźni. W polskiej literaturze kanonistycznej prace z dziedziny konsensu małżeńskiego należą do rzadkości. W okresie od promulgacji KPK do 1969 r. ukazały się tylko dwie obszernie monografie, wydane przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: jedna poświęcona omówieniu wpływu chorób umysłowych na nieważność umowy małżeńskiej (ks. T. Bensch) i druga, omawiająca zagadnienie uzdrowienia małżeństwa w związku (ks. J. Rybczyk). Nie trzeba zaś specjalnie

podkreślać, jak duże znaczenie dla sądownictwa kościelnego posiadają monograficzne opracowania z dziedziny konsensu małżeńskiego. I właśnie ten dotkliwy brak szerokich i gruntownych opracowań w tak ważnej dziedzinie dał asumpt i naukową legitymację ks. J. Krukowskiemu do prowadzenia systematycznych badań na tym polu.

Pierwsze wyniki przeprowadzonych badań ujawnił ks. J. Krukowski w rozprawie opublikowanej przez Towarzystwo Naukowe KUL w 1970 r., w której omówił wpływ bojaźni z szacunku na nieważność umowy małżeńskiej. Rozpoczęty proces badawczy był dalej kontynuowany, a jego rezultatem jest wnikliwy artykuł opublikowany w 1971 r. w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne” (14:1971 nr 1-2 s. 205-224) na temat kierunków rozwoju

współczesnej jurysprudencji Roty Rzymskiej w sprawach małżeńskich z tytułu przymusu i bojaźni, a obecnie obszerne i gruntowne studium, w którym Autor omawia wpływ intencji sprawcy bojaźni na wartość umowy małżeńskiej w prawie kanonicznym, wydane przez Towarzystwo Naukowe KUL. Jak widać z tytułu rozprawy jest to dalsze opracowanie tematu z kręgu głównych zainteresowań naukowych Autora, dotyczy bowiem wadliwości zgody małżeńskiej znanej w kanonistyce pod nazwą *metus indirectus* — *metus inconsultus*. Dla każdego kanonisty jest oczywiste, że jest to jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień w prawie małżeńskim. Ta okoliczność niewątpliwie nadaje rozprawie odpowiednią rangę naukową.

W Przedmowie do rozprawy Autor stwierdza, że podjęty temat stanowi najbardziej kontrowersyjny problem w dziedzinie przymusu i bojaźni. Zapoczątkowany w średniowieczu za papieża Innocentego IV trwa w pełnym nasileniu do chwili obecnej i oczekuje właściwego rozwiązania w nowej kodyfikacji prawa kanonicznego. Należy więc stwierdzić, że podjęcie opracowania tego tematu właśnie w chwili obecnej jest nie tylko w pełni uzasadnione i celowe, ale wprost konieczne. I dobrze się stało, że ks. J. Krukowski podjął się tego trudu, wzbogacając polską literaturę kanonistyczną nową i cenną rozprawą.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Wykaz wykorzystanej bibliografii zawiera 22 pozycje źródeł i 163 pozycje z literatury przedmiotu. We Wstępie Autor dokładnie określa przedmiot i cel swoich rozważań. Omawia też dotychczasowe opracowania kontrowersyjnego problemu wskazując na charakterystyczne zjawisko, iż prace te w niczym nie przyczyniły się do wygaśnięcia kontrowersji, lecz wprost przeciwnie — jeszcze bardziej ją pogłębiły. Cel, jaki sobie Autor założył jest jasny: prześledzić dyskusję nad tym zagadnieniem w jej historycznym rozwoju, przeprowadzić krytyczną ocenę argumentów z jednej i drugiej strony, przedstawić

konstruktywne wnioski *de lege ferenda* właśnie w chwili, gdy Papieska Komisja do Spraw Rewizji KPK szuka właściwego rozwiązania problemu. W pierwszym rozdziale przeprowadził Autor podział bojaźni ze względu na intencję sprawcy. Słusznie też stwierdza, że podstawa tego podziału leży nie tyle w psychologicznej strukturze bojaźni, ile raczej w jej prawnej interpretacji jako czynnika ograniczającego wolność wyboru przy zawieraniu umowy małżeńskiej. Poprzez semantyczną analizę terminów *metus indirectus* — *metus directus* i *metus inconsultus* — *metus consultus* stara się wyjaśnić i uzasadnić genezę tych terminów i ich właściwe znaczenie.

W drugim rozdziale jest przedstawiona geneza i historyczny rozwój problemu w prawie przedkodeksowym. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy tezy wysuniętej przez papieża Innocentego IV o wpływie intencji sprawcy bojaźni na nieważność umowy małżeńskiej, Autor ukazuje recepcję tej tezy w literaturze kanonistycznej oraz w jurysprudencji. Następnie szeroko omawia tezę przeciwną, jaką wysunął jako pierwszy Jan de Lugo oraz powstała na tym tle kontrowersję. Dla ustalenia, jakie w tej sytuacji stanowisko zajęły najwyższe trybunały kościelne, Autor przeanalizował orzeczenia Roty Rzymskiej i Kongregacji Soboru. Historyczna część rozprawy nasuwa mi następującą refleksję: byłoby dobrze jeszcze mocniej podkreślić i uwypuklić przełomową rolę, jaką niewątpliwie odegrały w rozwoju omawianego zagadnienia uchwały Soboru Trydenckiego. W klimacie rygoryzmu w Kościele potrydenckim została bowiem w pewien sposób zachwiana pełna zgodność między prawem kanonicznym i prawem rzymskim w ocenie wpływu przymusu i bojaźni na wartość umów w ogóle. Ujawniła się wyraźnie tendencja do zacieśniania tytułów nieważności małżeństwa w aspekcie interesu publicznego. Na podstawie zaś analogii z przestępstwem, w którym — jak wiadomo — akcentowało się zawsze bardzo mocno *dolus*, zaczęto również akcentować bardzo wyraźnie w

prawie małżeńskim *metus directus* — *metus consultus*.

Trzeci rozdział obejmuje w całości prawo kodeksowe. Najpierw została szeroko omówiona geneza kan. 1087 § 1 oraz dyskusja, jaka na ten temat toczyła się w komisji kodyfikacyjnej. Rezultatem długich dyskusji była kompromisowa formuła wyrażona w słowach *a quo ut quis se liberet, eligere cogatur matrimonium*. Wprawdzie odstąpiono od dawnej jednoznacznej formuły *ad extorquendum consensus-matrimoniale*, w której była wyraźnie zaznaczona bojaźń bezpośrednia nie mniej jednak nowa formuła nie przyniosła pełnego rozstrzygnięcia kontrowersji. Po promulgacji kodeksu spory w łonie nauki prawa trwały nadal, owszem — nawet się pogłębiły. Obie strony odnajdywały w kompromisowej formule argumenty na poparcie swego stanowiska. Dwa wydarzenia z tego okresu przyczyniły się do ugruntowania i zaostrzenia istniejącej od wieków kontrowersji. Z jednej strony w jurysprudencji rotalnej w latach trzydziestych naszego stulecia dokonana się zasadnicza ewolucja w poglądach na walor intencji sprawcy bojaźni

na korzyść bojaźni pośredniej; z drugiej strony nowa kodyfikacja prawa małżeńskiego dla Kościoła wschodniego z 1949 r. powróciła do dawnej formuły *ad extorquendum consensus matrimoniale*, co uwypukliło walor bojaźni bezpośredniej. Każdy z dwóch wyliczonych faktów dawał do ręki przedstawicielom przeciwnych opinii nowy argument, co niewątpliwie znów pogłębiło i zaostrzyło i tak już napiętą kontrowersję.

W czwartym rozdziale, w którym jest omawiany aktualny problem nowelizacji kan. 1087, Autor przeprowadza krytykę argumentów spornych stron i wyraża własne stanowisko, opowiadając się wyraźnie i w sposób zdecydowany za tym, że bojaźń pośrednia stanowi wystarczający i uzasadniony tytuł nieważności małżeństwa. Dziś, gdy od 2 II 1975 r. znane są już ustalenia, jakie podała Papieska Komisja do Spraw Rewizji KPK, można i trzeba z uznaniem stwierdzić, że rezultaty badań ks. J. Krukowskiego i jego wnioski *de lege ferenda* były trafne i uzasadnione.

Ks. Józef Rybczyk